

# Młodzież i kobiety przeciw degeneracji duchowej i fizycznej Przyszłość Polski w wychowaniu zdrowych pokoleń

## Żywa dyskusja nad projektem ustawy eugenicznej

Wczoraj podawaliśmy dwa głosy bezwzględnych przeciwników wprowadzenia ustawy eugenicznej w Polsce w wersji projektu Tow. Eugenicznego. Dziś przytoczymy dwa głosy zwolenników przeprowadzenia tego projektu. Piszą do nas m. in. student Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, wypowiadając poglądy środowiska, w którym się obraca, oraz jedna z czytelniczek warszawskich, rozważając nowe projekty pod kątem widzenia życia własnej rodziny i ewentualnie podobnych wypadków w innych rodzinach.

### USUWANIE OBJAWÓW ROZKŁADU

Pisze student: „Jestem wierzącym katolikiem i przedstawicielem młodego narodowego pokolenia, gotowego do najwyższych poświęceń w służbie ojczyzny. Naszym zdaniem, przyszłość Polski leży w wychowaniu zdrowych moralnie i fizycznie nowych pokoleń. Aby wychować takie pokolenia, musimy przeciąć nici wiążące nas z degeneracją przeszłości, zaszczepioną nam przez obcych w okresie niewoli, ponadto musimy rozwikłać szereg spraw, jak np. kwestię żydowską, która jest niemal że sprawą życia i śmierci naszego społeczeństwa. Rozbijając i niszcząc czynniki degeneracji duchowej i fizycznej, musimy zwalczać ją równo jej przejawy moralne, jak i fizyczne. I to nie półśrodkami, a w sposób radykalny. Tylko środki ostre mogą dziś pomóc. W zakresie obrony przed degeneracją fizyczną, jednym ze środków celowego odrodzenia jest ustawa eugeniczna w jej obecnej treści.

### ZBYTECZNA OBAWA NADUŻYC

„Nie wdaję się w dyskusję nad jej stroną naukową ze względu na brak fachowości. Jestem jednak całkowicie po stronie ludzi, dążących do wprowadzenia tej ustawy w życie. Nie zgadzam się z zastrzeżeniami np., że powyższa ustawa, jeżeli chodzi o przymus sterylizacji, może być nadużywana. Owszem, nadużycia możliwe są zawsze, ale gdyby to brać pod uwagę, nie można było przedsięwziąć jakiegokolwiek działania, gdyż zawsze mogła zachodzić nadużycia. Jest jasne, że gdy w przyszłości ster rządów znajdzie się w rękach ludzi przejętych ideałami odrodzenia narodowego, rządy będą twardo, prawa bezwzględne, ale nie będzie nieuczciwości.

Są jeszcze inne zastrzeżenia jak to, że nie wolno niszczyć lub kałeczyć tych części ciała, które są przeznaczone przez przyrodę do pewnych celów naturalnych, chociaż, że tego wymaga zdrowie całego ciała. Moim zdaniem, majoryzowanie jednostki na niekorzyść całego narodu, nie jest słuszne. Czyż nie większą zbrodnią jest dopuszczenie i tolerowanie

złobnego wpływu jednostki chorej na większą grupę ludzi za pośrednictwem których degeneracja znowu postępuje zataczając szersze kręgi? Dowiedzione jest np., że osobnicy chorzy często z sadystyczną rozkoszą rozprzestrzeniają zarazę. Obserwujemy to przedewszystkiem przy wszelkich chorobach na podłożu seksualnym lub czasami psychicznym. Należy więc nie dopuścić do tego i ku temu prowadzić przymus sterylizacji i kastracji. Zabieg ma na celu lokalizację gangreny, niedopuszczenie do jej rozprzestrzeniania się. Jest to konieczne, podobnie jak konieczną jest w pewnych wypadkach zakażenia np. choćby amputacja ręki, gdy chodzi o życie pacjenta. A nawet, biorąc ściślej, poza pewnym podobieństwem technicznym, oba wypadki nie wytrzymują porównania, bowiem, gdy w jednym wypadku chodzi o jednostkę, w drugim o rzecz tak wielką, jak naród.

### ZADANIA PAŃSTWA NARODOWEGO

W całości jednak przeprowadzenie moralnego i fizycznego uzdrowienia społeczeństwa może dokonać tylko państwo narodowe, a jedną z części wykonania tego zadania winna stać się ustawa eugeniczna. Co do obaw, że pewne jednostki (chyba nieliczne) będą obchodziły prawo i żyły np. bez ślubu, nie są realne, gdyż ustawodawstwo państwa narodowego wkroczy zdecydowanie w dziedzinę całego życia moralnego, zwalczając wszelkie objawy rozkładu, jak wyżej wspomniany, i taki chociażby, jak prostytucja, alkoholizm, świadoma demoralizacja.

„Pisząc o tem, pragnę dać wyraz poglądom, nurtującym młodzież i zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia powyższej sprawy.

„Nasi sąsiedzi rozpoczęli już realizację programu, wzmocnienia sił narodowych i to z dodatnimi wynikami. Nie chcąc pozostać w tyle i popełnić jeszcze jeden grzech zaślepienia i niemądrego konserwatyzmu, dbając o wielkość Polski, winniśmy dążyć do wzmocnienia „tężyzny narodu“, by w obliczu zagrożenia Rzeczypospolitej mieć siłę do dania wrogiem należytej odpłaty.

Waldemar Olszewski, student U. S. B. Wilno, Gdańska 6 m. 7.

Oto list czytelniczki:

„Korzystając z wezwania do ankiet, na wymieniony wyżej temat, zamieszczanego w nr. 370 pisma „ABC“, pozwalam sobie zabrać głos, jako bezpośrednio zainteresowaną.

### NAJNIESZCZĘŚLIWSZE MAŁŻENSTWO

Mam lat 32, mój mąż 36. Pobraliśmy się z miłości 12 lat temu i mamy dwoje dzieci. Nieste-

ty, małżeństwo nasze, chociaż w dalszym ciągu się kochamy i materialnie wcale nieźle jesteśmy sytuowani, jest jednym z najniebezpieczniejszych.

Przyczyna? Niedobór płciowy i choroby.

Bo proszę sobie wyobrazić połączenie dwojga ludzi, z których on, chorobliwie przemysłowiony, bez ujemy dla zdrowia i obawy wyczerpania mógłby mieć kilka żon, gdy mnie każde współżycie sprawia fizyczny ból. Ponadto po urodzeniu się drugiego dziecka lekarz stwierdził u mnie gruźlicę nerek i kategorycznie zabronił mi dalszego potomstwa. Nosiliśmy się nawet z myślą rozejścia się, ale miłość do dzieci i nasza wzajemna powstrzymała nas od tego. Nie byłoby może tragedii, gdyby mąż potrafił bez ujemy dla zdrowia opanować zmysły, ale badania lekarskie, którym się mąż poddał, wykazały chorobliwą pobudliwość zmysłową, powodującą u niego stały stan podniecenia i zdenerwowania. U 11-letniego synka zauważyłam również objawy przedwczesnej dojrzałości i nadmiernej pobudliwości, odziedziczonych niewątpliwie po ojcu.

### DZIS SYTUACJA BEZ WYJŚCIA

Jako najskuteczniejszy środek ocalenia szczęścia naszego małżeństwa lekarze wskazali na potrzebę dokonania kastracji, której mąż zdecydowany jest się poddać, gdyż stan ciągłego podniecenia przeszkadza mu w pracy biurowej i z tego powodu miał wiele przykrości służbowych. Niestety, prawo nasze zabrania dokonywania tego rodzaju zabiegów, o ile nie jest to spowodowane zagrożeniem bezpośredniej utraty życia — toteż żaden lekarz nie chciał się podjąć takiej operacji, jako zakazanej, a sami nie mamy odwagi tego dokonać.

## Badanie ksiąg handlowych przedstawionych przez płatnika

Ze względu na napływające skargi płatników na zbyt przewlekłe badanie ksiąg handlowych i gospodarczych przez rewidentów skarbowych, zwłaszcza w wypadkach, gdy księgi dostarczane są przez płatników do urzędów skarbowych i tam przez dłuższy czas pozostają bez istotnej potrzeby, Ministerstwo Skarbu przypomina wydany w tej sprawie okólnik z dn. 16 maja 1929 r., według którego przetrzymywanie ksiąg, przedstawionych przez płatników do sprawdzenia deklaracji podatkowej, jest niedopuszczalne.

Należy bowiem pamiętać, że księgi handlowe i gospodarcze płatnicy prowadzą nie tylko dla celów podatkowych i brak tych ksiąg w przedsiębiorstwie lub gospodarstwie, choćby one dotyczyły ubiegłego okresu operacyjnego, stanowi dla płatnika znaczne utrudnienie, jeśli zaś chodzi o spółdzielnie, które wzywane są dość często do przedkładania ksiąg w urzędzie skarbowym, zabieranie ksiąg rachunkowych i wszelkich dokumentów z lokalu spółdzielni może nieraz uniemożliwić prze-

### OBAWA KRZYWDY...

Czy w tych warunkach wprowadzenie u nas ustawy sterylizacyjnej nie byłoby dla nas, a sądzić i dla wielu małżeństw prawdziwym błogosławieństwem?

Czy osobnicy obarczeni złoconymi płciowymi mało unieszczęśliwili już nieletnich dziewcząt?

Czy dla państwa i społeczeństwa nie byłoby również korzystne wprowadzenie ustawy, która pozwoliłaby, np. w naszym wypadku, na uspokojenie mego męża, cieszącego się opinią bardzo zdolnego, ale przedenerwowanego pracownika, jak również wielu innych podobnych, o czym się jednak głośno nie mówi?

Mam wrażenie, że ustawa sterylizacyjna nie będzie stała równie w sprzeczności z nauką Kościoła Katolickiego, jeżeli w Ewangelijskiej św. według św. Mateusza, rozdz. XVIII, wiersze 8 i 9, powiedziano: „Przetnijcież ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i odrzuć od siebie; lepiej jest tobie wnieść do żywota chłomym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nogi mając, wrzucenym być do ognia wiecznego“.

„Jeżeli cię oko twoje gorszy, wyrup je i odrzuć od siebie; lepiej jest tobie jednookim wejść do żywota, aniżeli oba oczy mając być wrzucenym do ognia piekielnego“.

Ustawa sterylizacyjna stosowana umiejętnie i ogólnie, nie może przynieść krzywdy ani Kościołowi, ani państwu, ani społeczeństwu. My w każdym razie oczekujemy na nią z niecierpliwością.

Mając nadzieję, że głos mój nie będzie odosobniony, łączę wyrazy głębokiego szacunku i wdzięczności za poruszenie tego tematu i pozostaję z poważaniem

M. T.

## Nowy front polityczny konserwatystów Echa mowy ks. Radziwiłła

Opozycyjna mowa ks. Janusza Radziwiłła przy dyskusji amnestyjnej w Senacie, za którą został przywołany do porządku, stała się przedmiotem komentarzy prasowych. „Nasz Przegląd“ wspomina o liście z podziękowaniem, otrzymanym przez posła ks. Lubelskiego

„od b. posła przywódcy stronnictwa ludowego, którego nazwiska przytaczać nie wolno. Ksiądz Lubelski odczytał w owym liście nie tylko pochwały dla siebie, ale i dla przywódcy ruchu konserwatywnego w Polsce księcia Radziwiłła. Szanse prawo wskrzeszenia paktu lankorońskiego w nowej postaci są większe niż szanse frontu jednolitego pięknie głoszonego przez lewicę. Przywołanie do porządku, skreślenie ze stenogramu ustępu przemówienia, opłaciło się więc zupełnie dawnemu sojusznikowi pułkownika Sławka. Działając na dalszą metę ksiądz pan starał się wywrzeć poza parlament, pracować na szerszym terenie“.

„Kurjer Poranny“ podkreśla szczególną znamienność oświadczeń ks. Radziwiłła, który przemawiał jako „realny polityk, szef stronnictwa o określonych interesach klasowych, mający już swą kartę w historii życia politycznego naszego kraju“. Toteż:

„głosu Radziwiłła nie mógł nie usłyszeć realny polityk, nie mogła obojętnie przyjąć go opinia publiczna, nie mógł go nikt zlekceważyć. Musiał bowiem Radziwiłł dojrzeć niebezpieczeństwo, którego nie oślabia istniejący aparat bezpieczeństwa. Na rozległym horyzoncie polskich wsi i miast mógł, niż kto inny, dojrzeć zbierające się chmury...“

Ujemną stroną naszych obecnych stosunków pozostaje wciąż ten stan rzeczy, w którym każde zebranie swobodnie zwołane dla omówienia spraw publicznych stać się może terenem nieobliczalnych popisów, w którym wiadomościom nigdy przez kogo nie zostanie opanowane, co decyduje

o jego charakterze. Prasa przy zupełnej swej wolności niewątpliwie zostałaby wyzyskana przez różne elementy w kierunku obniżenia poziomu życia publicznego... Ponad organizacje ideowe, zawierające określony program i taktykę, wyraża się żywo... Na tle tego rozproszenia mogła powstać w umyśle realnego konserwatysty perspektywa takiego położenia, w którym zabraknąć może sił do oporu i w którym będzie się próbował ukazać wypływający przez nędzę materialną upiór Szelli...“

Ze zaś konserwatyści stoją obecnie przed zasadniczą zmianą swej dotychczasowej taktyki, dowodzi także artykuł „Czasu“, wzywający do „odnowienia politycznego prawicy“. Dotąd bowiem „konserwatyzm poza samym Krakowem oparł się w całości na jednej tylko warstwie — wielkim rolnictwie, co więcej, oparł się na dawnej formie wielkiego rolnictwa — szlacheckim ziemianstwie“.

„Niemieliśmy, nie można zamykać oczu na proces, dokonany biegiem rzeczy, przesłaniającą warstw oświeconych i zamożniejszych nową kulturą miasta... Upatrując drogę wzmocnienia „prawicy w Polsce w odnowieniu jej społecznych podstaw, zgodnym z współczesnym układem sił społecznych w kraju, nie boimy się, że zalecamy rzeczy niemożliwe... Nie poniesie tu klęski, nie zjedzie do grobu sama myśl społecznej i politycznej prawicy, ze swym umiarem, ostrożnością w dziedzinie gospodarczej, dążeniem do stałości stosunków, myślą o państwie. Znajdzie tylko wraz z innymi szlacheckimi i innymi obrońców“.

Konserwatyści zatem dążą coraz wyraźniej do przekształcenia się z dawnej partii ziemiańskiej w stronnictwo o szerszej platformie społecznej — i stąd także coraz bardziej uwidocznia się zmiana ich taktyki.

## Zamordowanie studenta-żyda w Ostrowiu Mazowieckim

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi z Ostrowia Mazowieckiego: „Dla rodziców, mieszkających w Ostrowiu Mazowieckim przyjechał na ferie świąteczne student Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Lejb Leszcz.

Kilku chuliganów z nienacka napadło na Leszcza na ulicy i po-

biło go drągami tak okrutnie, że nieszczęśliwy zmarł na miejscu. Zbrodnia wywołała w całym mieście wstrząsające wrażenie.

Na wieść o mordzie policja wszczęła niezwłocznie dochodzenie, w wyniku którego aresztowano 3 zabójców“.

## Posag w wycofanych banknotach Niezwyczajna prośba do Banku Polskiego

KRAKÓW, 7. 1. (Tel. wł.). — Niezwyczajną depeszę do dyrektora Banku Polskiego w Warszawie wystosowała córka pewnego rolnika spod Nowego Sącza, prosząc o wymianę dawno wycofanych z obiegu banknotów 20-złotowych na banknoty obiegowe. Zaznaczyć należy, że termin wymiany wspomnianych banknotów 20-złotowych dawno już minął.

Ojciec petentki, umierając, przeznaczył dla swej córki posag w sumie 4000 zł. Posag ten w banknotach 20-złotowych umieścił w kopercie, kopertę zapieczętował, a ponieważ córka była

małoletnia, wręczył kopertę miejscowemu proboszczowi, prosząc ażeby wydał ją córce z chwilą, gdy dojdzie do pełnoletności.

Obecnie proboszcz spełnił polecenie troskliwego, lecz nie przewidującego ojca i wręczył kopertę spadkobierczyni.

Po otwarciu koperty z przerażeniem przekonano się, iż posag składa się z banknotów wycofanych z obiegu i szukając ratunku, postanowiono zwrócić się do Banku Polskiego, ażeby uwzględniło ten niezwykły zbieg okoliczności.

## Zjazd b. stypendystów fundacji Rockefellera w Warszawie

Dorocznym zwyczajem 6 b. m., w dzień Trzech Króli, w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie odbył się jedenasty z rzędu zjazd polskich stypendystów Fundacji Rockefellera, rekrutujących się spośród lekarzy państwowej i samorządowej służby zdrowia oraz inżynierów sanitarnych, bakterjologów i chemików, którzy korzystali w ub. latach ze stypendjów Fundacji dla pogłębienia swych studiów, przeważnie w Stanach

Zjednoczonych.

Na zjazd przybyli b. stypendyści ze wszystkich dzielnic Polski. Na zjeździe odbyła się wymiana zdań co do dalszej ścisłej współpracy „Rockefellerczyków“ nad podniesieniem stanu zdrowotnego w kraju. Wyrażono podziękowanie Fundacji za dotychczasowe jej załugi w dziedzinie pomocy dla Polski, która trwa 14 lat. Zjazd wyśtosował pozdrowienie do zarządu Fundacji w Nowym Jorku i do przedstawicieli Fundacji w Paryżu.

## Policja hamuje zapaly hitlerowców

ŁÓDŹ, 7. 1. (Tel. wł.). — Do lokalu przy ul. Piotrowskiej 243, podczas odbywającego się tam zgromadzenia niemieckiej młodzieży ludowej wdarła się grupa przeciwników politycznych z ugrupowania młodo - niemieckiego (Jungdeutsche Partei).

Przybyli wszczęli awanturę i bójkę na tle różnic ideologicznych.

Doszło potem do tak głośnego skandalu, że policja zmuszona była rozwiązać wiec.

## Na marginesie ostatniej amnestji Raz zbłądził i czuje się poza nawiasem życia

Jeden z naszych Czytelników pisze:

„W związku z amnestją dużo się pisze i mówi, że nad zwolnionymi więźniami należy rozłożyć opiekę, wystarać się im o pracę i t. p., ażeby nie wrócili spowrotem na złą drogę.

A co mają robić ci, co już odcierpieli swą karę? Otóż ja znajduję się w takim wypadku. Zbłądziłem! Wiem, że byłem winien, karę swą odcierpiam, ale od dwóch lat nie mogę dostać żadnej posady, gdyż mam plamę, której zmazać nie mogę, nie mając środków pieniężnych na opłacenie adwokatów, a kilkakrotnie prośby moje do Pana Prezydenta o wyznanie mi skutków kary. Sąd zwraca bez dania sprawie dalszego biegu i dlatego właśnie nie mogę znaleźć nigdzie pracy, pomimo, iż raz byłem tylko karany i mam szczerze zamiary, ażeby pracować uczciwie.

Pomimo, iż trafiają mi się po-

szady, objąć ich nie mogę, gdyż trzeba składać świadectwo moralności, którego uzyskać nie mogę.

Co mam robić, mam rodzinę, którą muszę utrzymywać i stale jestem w nędzy, bo mam drogą zamkniętą do otrzymania posady w instytucjach państwowych i samorządowych, a o prywatnej posadzie nawet marzyć w obecnych czasach nie można. Czy mam iść na drogę rozbijania, lub zająć się ciemnymi sprawami? A chcę żyć uczciwie i pracować.

Jeden raz zbłądziłem i za to muszę całe życie cierpieć?

Nawet posady rządowej domu nie mogę zająć, gdyż tu też wymagają świadectwa moralności.

Panie Redaktorze! Zwracam się z gorącą prośbą o łaskawe pomszenie tej sprawy w swem piśmie, gdyż takich jak ja, jest więcej, a mają zamkniętą drogę do życia uczciwego.

P. S. Nazwiska ze zrozumiałych względów nie podaję.

## Próby radja na szybowcu w Bezmiechowej

Dużą sensację w sferach lotniczych wywołały przeprowadzone jednocześnie we Lwowie i Bezmiechowej próby komunikacji radiowej z szybowcem.

We Lwowie, w laboratorium Politechniki oraz w Bezmiechowej na szybowisku ustanowiono dwa komplety stacji radiowych nadawczo - odbiorczych. Obecnie dzięki tym stacjom Lwów prowadzi codziennie rozmowy przez radio ze szkołą szybowcową w Bezmiechowej, informując się o stanie przeszkolenia i nadając komunikaty meteorologiczne. Poza tem w Bezmiechowej ustawiono małą nadawczo - odbiorczą aparaturę (3 m.), w celu urządzenia komunikacji radiowej z szybowcą z ziemią. Na szybowcu treningowym „Komar“ ustawiono odbiornik radiowy i z ziemi instruktory kierowali lotem nadając wskazówki przez radio. Podczas

tej próby stwierdzono, że odbiór przez radio nie wywiera szkodliwego wpływu na pilota. Próby te będą dalej prowadzone.

## Na miejsce usuniętych Polaków wzięto zastępców żydów

KIELCE, 7. 1. (Tel. wł.). W październiku ub. r. ówczesny dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, p. Mazur, zwolnił z posad z dniem 1 stycznia b. r. czterech lekarzy Polaków: dra W. Zasuchę, dra T. Mozdżyńskiego, dra W. Zakrzewskiego i dra M. Grzybowskię. Wszyscy wymienieni lekarze pracowali w Ubezpieczalni od kilku nastu lat. Wymówienie pracy nastąpiło na zasadzie artykułu ustawy, mówiącego o zwalnianiu i przenoszeniu lekarzy „w związku z reorganizacją lecznictwa“.

Na dwa pierwsze stanowiska zwolnionych lekarzy-internistów ogłoszono natychmiast konkurs, który dotychczas nie został rozstrzygnięty. Tymczasem jednak zwolnieni lekarze przestali z dn. 1 stycznia b. r. pełnić swe funkcje i musiano poszukać zastępców. I oto zastępstwo dra Mozdżyńskiego powierzone żydowi Pelcowi, a zastępstwo dra Zasuchy żydowi drowi Silberstajnowi. Powyższy fakt wywołał w Kielcach wielkie oburzenie.